

Sygn. akt. I ACa 469/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny

w składzie:

<u>Przewodniczący</u>	SSA Anna Gawelko (spraw.)
Sędziowie:	SA Marek Klimczak SA Kazimierz Rusin
Protokolant:	st.sekr.sądowy Cecylia Solecka

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2015 r. na rozprawie sprawy z powództwa **A. J.**

przeciwko **Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu

z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 1081/12

I. **o d d a l a** apelację,

II. **z a s ą d z a** od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda A. J. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego .

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2014r. Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda A. J. kwotę 330.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 150.000 zł od dnia

10 grudnia 2012r. i od kwoty 180.000 zł od dnia 21 lutego 2014r., zarządził ściąganie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu kwoty 16.500 zł tytułem opłaty sądowej, od której powód był zwolniony oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda 9.605,69 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok Sąd oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powód żądał zasądzenia zadośćuczynienia – początkowo w kwocie 150.000 zł, a następnie w dalszej kwocie 180.000 zł – na podstawie art. 445 § 1 kc.

W dniu 18 kwietnia 2007r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym powód doznał poważnych obrażeń ciała. Sprawca wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia. Wobec nie wykrycia sprawcy przestępstwa – prowadzone śledztwo w sprawie zostało umorzone.

Powód był operowany w trybie pilnym, wielokrotnie hospitalizowany. Rozpoznano u niego złamanie kręgosłupa piersiowego na odcinku Th 5, uszkodzenie rdzenia kręgosłupa w odcinku piersiowym, porażenie kończyn dolnych, złamanie żeber 3 – 5 po stronie lewej, zwichnięcie ręki mostka, szyjki łopatki lewej, stłuczenie płuc, krwiaki jam opłucnych, ostrą niewydolność oddechową. Powód był konsultowany chirurgicznie, psychiatrycznie, ortopedycznie i urologicznie. Poddawany był różnym badaniom, leczeniu usprawniającemu. Cały proces leczenia powoda Sąd szczegółowo przedstawił w uzasadnieniu wyroku.

W dniu 5.02.2008r. lekarz orzecznik ZUS w R. uznał powoda za całkowicie niezdolnego do pracy od kwietnia 2007 do 29.02.2012r., niezdolnego do samodzielnej egzystencji.

W dniu 25.10.2007r. lekarz wyznaczony przez stronę pozwaną ustalił, że powód w związku z wypadkiem doznał 129% uszczerbku na zdrowiu, wymaga opieki i pomocy osób trzecich w czynnościach codziennych i leczniczo – rehabilitacyjnych w wymiarze 5 godzin dziennie.

Zgodnie z opinią biegłego ortopedy – rehabilitanta trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w wyniku wypadku wynosi 150%. Biegły wskazał, że powód na skutek wypadku doznał ciężkiego urazu wielomiejscowego z uszkodzeniem rdzenia piersiowego, które mimo podjętej operacji pozostawiło paraliż nóg i zaburzenia pęcherzowe, te ostatnie opanowane dopiero po długotrwałym leczeniu. Powyższe obrażenia wywołały u powoda znaczne cierpienia, a także radykalnie zmieniły tryb jego życia i ograniczyły możliwości zarobkowe. Aktualnie powód jest przystosowany do życia na wózku. Biegły z zakresu urologii stwierdził, że u powoda na skutek uszkodzenia rdzenia kręgowego na poziomie Th 5 powstała dysfunkcja neurogenna pęcherza moczowego. Skutki tego urazu powód będzie odczuwał zawsze i trwale, bowiem nie podlegają one samoistnej regresji ani możliwości leczenia. Najistotniejsze dysfunkcje pęcherzowe nie wycofują się, tj. nieprawidłowe opróżnianie pęcherza z koniecznością samocewnikowania lub utrzymywania cewnika pęcherzowego na stałe. Obecny stan zdrowia powoda jest utrwalony, z możliwością progresji w zakresie układu moczowo – płciowego. Postępowanie lecznicze i profilaktyka u powoda może minimalizować potencjalne, wymienione w opinii skutki urologiczne, ale nigdy nie można wykluczyć ich istnienia.

Biegły z zakresu neurologii stwierdził, że głównym urazem u powoda było złamanie trzonu kręgu Th 5 z porażeniem spastycznym kończyn dolnych, co powoduje stały uszczerbek na jego zdrowiu w wysokości 100%. Skutki urazu powód będzie odczuwał już zawsze. Stan powoda jest utrwalony i nie rokuje poprawy. Problemem powoda są dolegliwości związane z nawracającymi infekcjami dróg moczowych, które są powodem częstego cewnikowania. Nastęstwem niedowładu i zaburzeń czucia jest możliwość wystąpienia odleżyn. Powód bezpowrotnie utracił możliwość wykonywania prac dostępnych na otwartym rynku pracy. Obecnie pracuje na przystosowanym stanowisku pracy, po nabyciu nowych kwalifikacji.

Z opinii psychologicznej wynika, że skutki doznanego urazu w sposób negatywny rzutują na wszystkie płaszczyzny życia powoda: rodzinnego, pożycia małżeńskiego, pracy zawodowej, relacji towarzyskich, sposobu spędzania wolnego czasu, możliwości samorealizacji.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny przyznał powodowi zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 170.000 zł., odszkodowanie w łącznej kwocie 2.013,21 zł oraz rentę – początkowo w wysokości 1.200 zł, a następnie w kwocie 3.000 zł miesięcznie.

Sąd uznał, w świetle zebranych dowodów, że kwotą zadośćuczynienia adekwatną do krzywd poniesionych przez powoda jest 500.000 zł. W ocenie Sądu odpowiada ona rozmiarowi doznanych przez powoda cierpień fizycznych oraz psychicznych, trwałości następstw zdarzenia w postaci jego kalectwa, długości okresu leczenia i rehabilitacji. Powód, pomimo 7 lat od wypadku nadal odczuwa dolegliwości organizmu będące powikłaniem doznanych wówczas obrażeń.

Stan, w którym znajduje się powód, ma charakter utrwalony, nie odzyska on już pełnej sprawności. Sąd podkreślił, że powód w chwili wypadku miał zaledwie 30 lat, dopiero co założył rodzinę, jest ojcem dwójki dzieci. Legalnie zaczął pracować za granicą, kształcił się, podnosił swoje kwalifikacje, miał mnóstwo planów i marzeń. Wypadek, któremu uległ, całkowicie zmienił jego życie. Z człowieka zdrowego, pełnego sił i energii życiowej, stał się człowiekiem przykutym do wózka inwalidzkiego, wymagającym pomocy osób trzecich we wszystkich sferach życia codziennego.

Uwzględniając, że pozwany wypłacił powodowi w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 170.000 zł., Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda dalszą kwotę 330.000 zł (500.000 – 170.000 zł) na podstawie art. 445 § 1 kc.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 14 ust 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Odsetki od kwoty 150.000 zł, Sąd zasądził od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Odsetki od kwoty 180.000 zł, o którą powód rozszerzył powództwo, Sąd zasądził od daty doręczenia pozwanemu pisma procesowego rozszerzającego żądanie pozwu, tj. od dnia 21.02.2014r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc.

Powyższy wyrok pozwany zaskarżył apelacją w części:

1. zasadzającej od Pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego na rzecz powoda kwotę 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10.12.2012r. do dnia zapłaty,
2. zasadzającej odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia niezaskarżonej i wypłaconej przez pozwanego na rzecz powoda wynoszącej 180 000zł od dnia 21.02.2014r. do dnia wyrokowania, tj. do 30.04.2014r.
3. rozstrzygającej o kosztach postępowania.

Skarżący zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie przez Sąd I instancji błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i ustalenie, że należne powodowi zadośćuczynienie w kwocie wyjściowej powinno wynosić 500 000 zł, co jest kwotą rażąco wygórowaną, pomimo, że obecnie powód jest samodzielny, nie wymaga pomocy osób trzecich oraz nie utracił zupełnie zdolności do pracy, gdyż według biegłych powód może podejmować prace w zakładach pracy chronionej. Obecnie powód pracuje jako referent do spraw analizy danych w Przedsiębiorstwie Miejskiej (...) w M..
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 kc poprzez błędną wykładnię i pominięcie, iż Sąd na gruncie tego przepisu zobowiązany jest przyznać sumę odpowiednią do zaistniałej krzywdy, z czym stoi w sprzeczności rozstrzygnięcie Sądu I instancji w niniejszej sprawie, gdyż zasądzona kwota na rzecz powoda jest rażąco wygórowana przez co winna podlegać zmianie w toku kontroli instancyjnej.
3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób przekraczający granice ich swobodnej oceny w ten sposób, iż Sąd błędnie uznał, że powód wykazał, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należy z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania od wskazanego przez niego dnia, kiedy dopiero w trakcie procesu został ustalony rozmiar poniesionej przez powoda krzywdy na skutek wypadku i wysokość należnego zadośćuczynienia i odszkodowania.
4. naruszenie przepisu prawa materialnego art. 445 § 1 kc poprzez błędną wykładnię i pominięcie, iż zasądzenie zadośćuczynienia oraz ustalenie jego wysokości stanowi fakultatywne uprawnienie Sądu i nie jest roszczeniem wymagalnym przed datą jego zasądzenia poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie.
5. naruszenie przepisu prawa materialnego art. 109 ustawy z

dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez nie uwzględnienie, iż przepis ten zobowiązuje pozwanego do wypłaty w terminie 30 dni kwoty jedynie w przypadkach, w których nie istnieje konieczność dokonania wyjaśnień, od których zależy zasadność lub wysokość świadczenia, poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie; skoro w niniejszej sprawie do rozstrzygnięcia w zakresie istnienia przestępstwa, zasadność zarzutu przedawnienia doszło w wyroku.

6. naruszenie art. 481 § 1 kc poprzez jego zastosowanie i zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 150.000 zł od dnia 10.12.2012r. do dnia zapłaty i od kwoty 180.000 zł od dnia 21.02.2014r. do dnia zapłaty, uznając iż z tymi datami strona pozwana miała możliwość wypłaty należnego zadośćuczynienia, podczas gdy dopiero w wyroku ustalona została odpowiedzialność pozwanego, rozstrzygnięta została odpowiedzialność pozwanego, rozstrzygnięta została okoliczność istnienia przestępstwa, jako przesłanki zarzutu przedawnienia, jak i wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10.12.2012r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie odsetek od niezaskarżonej kwoty z tytułu zadośćuczynienia w wysokości 180.000 zł od dnia 21.02.2014r. do wyrokowania, tj. 30.04.2014r. i zasądzenie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwanego – powód wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Prawidłowe wyrokowanie w każdej sprawie uzależnione jest od spełnienia przez Sąd meriti dwóch naczelných obowiązków procesowych: przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami procesowymi oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku procesu. Rozstrzygnięcie to winno znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń. Istotą zaś postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności podstaw zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji.

Pozwany zawarł w swej apelacji zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego. Dopiero bowiem stwierdzenie ewentualnych braków uchybień w tym zakresie, stwarza możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego.

Pozwany zarzucił naruszenie art. 233 § 1 kpc, podnosząc że błędu w tym zakresie Sąd dopuścił się miarkując wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia.

W pierwszym rzędzie należy podkreślić, że skarżący nie kieruje zarzutów co do ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji. Oznacza to, że pozwany te ustalenia faktyczne akceptuje. Nie zachodzi zatem potrzeba uzupełnienia postępowania w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne.

Z uzasadnienia apelacji wynika, że skarżący upatruje naruszenie art. 233 § 1 kpc w tym, że Sąd I instancji nadał zbyt małe znaczenie okolicznościom iż powód nie utracił zupełnie zdolności do pracy, gdyż według biegłych powód może podejmować pracę w zakładach pracy chronionej.

Według skarżącego Sąd nie uwzględnił także faktu iż powód nie doprowadził do zakończenia terapii psychologicznej, czym zwiększył zakres doznanej krzywdy.

W ocenie skarżącego te dwie okoliczności, nie uwzględnione dostatecznie przez Sąd I instancji, doprowadziły do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia rażąco wygórowanego.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc jest nieuzasadniony. Przede wszystkim trzeba podkreślić, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że Sąd uchylił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego to bowiem jedynie może być przeciwstawne uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie Sądu.

Akcentowane przez skarżącego okoliczności, iż powód nie utracił zupełnie zdolności do pracy, miałyby znaczenie przy ocenie żądania zasądzenia renty z tytułu częściowej zdolności do pracy. Takiego żądania powód w niniejszej sprawie nie zgłosił.

Odnośnie zaś podnoszonej okoliczności iż powód nie kontynuuje terapii psychologicznej, zwiększa zakres doznanej krzywdy:

Okoliczność ta w żadnej mierze nie może uzasadniać zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc. Sąd Okręgowy w ustaleniach faktycznych wskazał, że powód nie kontynuuje podjętej terapii psychologicznej, ale powołując się na opinię psychologiczną – wskazał jednocześnie przyczyny zaniechania tej terapii. Podkreślił też, że prognoza odnośnie możliwości wyeliminowania skutków doznanego urazu dla psychiki powoda jest negatywna. Stanowi o tym fakt nieodwracalności zaistniałych zmian i ograniczeń spowodowanych wypadkiem.

Reasumując powyższe – zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc wiążanego przez stronę pozwaną z przyznanym powodowi zadośćuczynieniem – nie zasługuje na uwzględnienie.

Przechodząc do zarzutu naruszenia prawa materialnego – art. 445 § 1 kc.

W ocenie pozwanego – ustalone przez Sąd I instancji należne powodowi zadośćuczynienie w kwocie 500.000 zł należy uznać za rażąco wygórowane.

Z zarzutem tym nie sposób się zgodzić – biorąc pod uwagę zarówno sam przebieg leczenia powoda, rozmiar doznanych obrażeń i nieodwracalnych zmian w zakresie zdrowia powoda. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę i argumentację Sądu Okręgowego zawartą w uzasadnieniu wyroku, którą Sąd ten przedstawił dla wykazania zasadności stanowiska, iż odpowiedzialnością dla powoda sumą zadośćuczynienia jest kwota 500.000 zł. Przeprowadzone w sprawie dowody potwierdzają ogrom krzywdy, której doznał powód wskutek wypadku komunikacyjnego.

Przypomnieć należy, że zadośćuczynienie z art. 445 § 1 kc – co do zasady – przyznawane jest poszkodowanemu jednorazowo. Musi więc uwzględniać zarówno tę krzywdę, której powód już doznał, tę – którą odczuwa obecnie oraz tę, którą będzie znosił do końca życia. Powód uległ poważnemu wypadkowi komunikacyjnemu w wieku 30 lat. Z człowieka zdrowego, pełnego sił i energii życiowej, mającego wiele planów – stał się inwalidą, przykutym do wózka, którego życie w każdej sferze uległo bardzo istotnemu pogorszeniu.

Uznanie, że wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia jest nadmierna, jest absolutnie nie uzasadnione. Argument zawarty w apelacji, iż renta dobrowolnie wypłacana powodowi „ generuje u pozwanego potrzebę ustanowienia renty na poczet przyszłych wypłat w wysokości blisko 1,1 mln zł” – jest nie do przyjęcia. Należy przypomnieć pozwanemu, że do zadań Gwarancyjnego Funduszu, Ubezpieczeniowego należy zaspakajanie potrzeb z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych [...] za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości (art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych [...] – Dz.U. 2013. 392 t.j.).

Apelacja pozwanego w części dotyczącej wysokości zasądzonego zadośćuczynienia – jako nietrafna podlega oddaleniu (art. 385 kpc).

Odnosnie zarzutów w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach:

Zarzuty te są nieuzasadnione.

Pozwany nie podnosi już w apelacji, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Akceptuje więc stanowisko Sądu I instancji iż roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu. Błędnie jednak podnosi pozwany, że konsekwencją nie uwzględnienia przez Sąd zarzutu przedawnienia roszczenia powoda winno być zasądzenie odsetek od daty wyrokowania.

Zgodnie z art. 109 ust. 1 – ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych [...] – Fundusz jest obowiązany zaspokoić roszczenie, o którym mowa w art. 98 ust. 1 w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania akt szkody od Zakładu (...) [...]. W przypadku, gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Funduszu albo wysokości świadczenia w terminie, o którym mowa w ust. 1 było niemożliwe – świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od wyjaśnienia tych okoliczności.

Jest bezsporne, że pozwany w postępowaniu likwidacyjnym przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 170.000 zł – pismem z dnia 4. 03. 2008r. (k. 84).

Wnioskiem z dnia 14 marca 2012r. (k. 89) powód zwrócił się do pozwanego o ponowne rozpatrzenie sprawy, domagając się przyznania dalszego zadośćuczynienia w kwocie 180.000 zł. Wniosek – ten został przez pozwanego rozpatrzony negatywnie – pismo pozwanego z 27.06.2012r. (k. 93). Należy zauważyć, że pozwany we własnym zakresie zlecił sporządzenie opinii lekarskiej co do aktualnego stanu zdrowia powoda (opinia lekarska z dnia 15.06.2012r – k. 94 – 95).

Pozwany podjął więc działania w celu wyjaśnienia podstawy do żądania dalszego zadośćuczynienia, ale – jak wynika z postępowania sądowego – okazały się one niewystarczające.

Po doręczeniu odpisu pozwu pozwany wyczekiwał na rozstrzygnięcie Sądu. Bierne oczekiwanie na wynik toczącego się procesu zawsze naraża podmiot zobowiązany do świadczenia na ryzyko popadnięcia w opóźnienie w jego spełnieniu na rzecz osoby poszkodowanej. Należy przypomnieć, że rolą sądu w ewentualnym procesie może być kontrola prawidłowości ustalenia przez podmiot zobowiązany – wysokości zadośćuczynienia. Wyrok przyznający zadośćuczynienie (art. 445 § 1 kc) ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny. Zobowiązanie z tego tytułu ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania poszkodowanego skierowanego do działania (art. 455 kc). Sąd Okręgowy przyjął, że w niniejszej sprawie wezwaniem do zapłaty było doręczenie pozwanemu odpisu pozwu, a następnie – co do dalszej kwoty – odpisu pisma rozszerzającego powództwo, a w konsekwencji uznał, że w tych datach pozwany popadł w stan opóźnienia.

Stanowisko to należy zaakceptować. Nie wskazał pozwany by w niniejszej sprawie były okoliczności uzasadniające zasądzenie odsetek dopiero od daty wyrokowania.

Nie dzielając zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc w odniesieniu do rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie odsetek, jak i naruszenia prawa materialnego (art. 445 § 1 kc, art. 109 ustawy z 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych [...] i art. 481 § 1 kc) – Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja także w części dotyczącej odsetek podlega oddaleniu jako nieuzasadniona (art. 385 kpc).